

Jemielity, Witold

Papież Jan Paweł II w Łomży

"Studia Łomżyńskie", 4, 1993, s. [303]-308

Zdigitalizowano w ramach projektu pn. Budowa platformy "Podlaskie Czasopisma Regionalne", dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (umowa SONB/SP/465121/2020).



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Udostępniono do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Papież Jan Paweł II w Łomży

Podczas czwartej pielgrzymki do Polski w dniach 1–9 czerwca 1991 r. Ojciec Święty odwiedził kolejno miasta: Koszalin, Rzeszów, Przemyśl, Lubaczów, Kielce, Radom, Łomżę, Białystok, Olsztyn, Włocławek, Płock i Warszawę. W Łomży przebywał po południu 4 i rano 5 czerwca.

Helikopter wiozący Jana Pawła II nadleciał kilka minut po godzinie 17-tej. Na miejsce lądowania wybrano plac o powierzchni około 2 ha, znajdujący się przy ul. Zawadzkiej, między dwoma osiedlami: Księżnej Anny i Księcia Janusza, 2 km od miejsca celebry. Ojca Świętego powitali: biskupi łomżyńscy Juliusz Paetz, Tadeusz Zawistowski i Edward Samsel; wojewodowie Franciszek Adamiak z Łomży, Stanisław Podmostko z Ostrołęki i Franciszek Wasik z Suwałk; prezydenci miasta Łomży Marek Przeździecki, Hanna Łoboda i Tadeusz Józef Mądry, wraz z małżonkami; Podlasianka Alicja Łapińska i Kurp Stanisław Ceberek, którzy wręczyli Papieżowi chleb, sól i kwiaty.

Ojciec Święty w zakrytym samochodzie przyjechał do kościoła Miłosierdzia Bożego. Obok świątyni wykonano 5-metrowe wzniesienie ziemne w kształcie elipsy, omurowane cegłą klinkierową, na którym umieszczono kamień piaskowiec w kształcie łodzi, ważący 16 ton. Ołtarz i miejsce dla celebransów otaczała nastawa konstrukcji stalowej, wysoka na 5 m i długa na 19 m, którą zdobiły cięte różnokolorowe kwiaty i zboża. Zadaszenie było w formie łodzi. W kierunku nastawy spadały promienie szarfy wypływające z krzyża umieszczonego na wieży kościelnej, wysokiej na 54 m.

Wierni zebrali się na 16-hektarowym placu, podzielonym na 6 głównych sektorów i 63 podsektory, mogącym pomieścić 233 tysiące osób. Miejsca siedzące przygotowano tylko w jednym sektorze, najbliżej ołtarza. Do godziny 15.30 pielgrzymi zapełnili sektory. Liczbę zebranych osób ocenia się na około 170 tysięcy. Czas oczekiwania na przybycie Papieża wypełniły: komentarze liturgiczne i dogmatyczne ks. Jana Sołowianiuka, odmówienie koronki do Miłosierdzia Bożego pod przewodnictwem ks. Radzisława Ambroziaka, występ chóru ze Studium Nauczycielskiego w Ostrołęce, referat ks. Witolda Jemielity o przeszłości tych stron, śpiew scholi młodzieżowej z Grajewa i odmówienie różańca.

O godzinie 17.35 Ojciec Święty przeszedł do ołtarza. Wraz z Nim mszę świętą celebrowało 5 kardynałów, 4 arcybiskupów, 33 biskupów i 16 księży. Biskup J. Paetz powitał Jana Pawła II, prosił o błogosławieństwo dla swoich diecezjan i o koronację obrazu Matki Boskiej Łomżyńskiej. Wierni odśpiewali „Panie

zmiłuj się nad nami” i „Chwała na wysokości Bogu”, lekcję przeczytał Mirosław Gruzewski, psalm responsoryjny wykonał Marian Jagielski, ewangelię odśpiewał diakon Stanisław Dziekoński.

W homilii Ojciec Święty poruszył dwa tematy, wynikające z ogólnego programu wizyty papieskiej: rolnictwo i szóste przykazanie. Do Łomży na spotkanie z Papieżem przybyły delegacje rolników z całego kraju, stąd słowo kierowane do nich. Drugie zagadnienie łączyło się z omawianiem w poszczególnych miastach przykazań bożych, na Łomżę przypało przykazanie „Nie cudzołóż”. Jan Paweł II nawiązał do przypowieści o siewcy i o ziarnie. Ludzie wsi pracują na ziemi, która rodzi i karmi, podobnie jak to czyni matka. Praca na roli była i pozostała ciężka, dodatkowe utrudnienia wiążą się z ogólną sytuacją kraju. Jest także gleba dusz ludzkich i sumień ludzkich, o tę glebę trzeba również dbać. Bóg wskazał ludziom na właściwy sposób postępowania, między innymi w przykazaniu „Nie cudzołóż”.

Zebrani odmówili „Wierzę w Boga”, a poszczególne prośby „modlitwy powszechnej” przedstawili: za Kościół — Teresa Trzaska, za rolników — Henryk Kłosiński, za naród litewski — Grażyna Janczewska i za zgromadzonych — Wojciech Rogowski. Następnie złożono dary: młodzież, Agnieszka Kapelańczyk i Cezary Borawski — patenę z hostią i ampułki z winem i wodą; Litwini, Alicja Lewkowicz i Kiejstut Niewulis — kielich i sękacz; służba zdrowia, Zofia Haloszko i Stanisław Olszewski — kielich, puszkę i monstrancję; rolnicy, Hanna Grotkowska, Zofia Kowalczyk i minister rolnictwa Adam Tański — ryngraf z Matką Boską Łomżyńską, gobelin „Kwiaty polskie” i kielich; siostry zakonne, Jadwiga Pisanko i Helena Bokuniewicz — ornat; leśnicy, Zbigniew Godlewski i Kazimierz Bolesław Zackiewicz — drewnianą płaskorzeźbę „Madonna”. W czasie składania darów chór wykonał pieśń „O Przenajświętszy Ojcze na niebie”, a lud pieśń „Pod Twą obronę Ojcze na niebie”.

Do komunii świętej, udzielanej przez 200 księży, przystąpiło ponad 40 tysięcy wiernych. Ojciec Święty udzielił komunii świętej alumnom uczestniczącym w asyście liturgicznej i 100 osobom, wybranym ze wszystkich stanów i zawodów. W czasie mszy świętej zebrani śpiewali „Święty”, „Ojcze nasz” i „Baranku Boży”, a w czasie udzielania komunii: „Bądźże pozdrowiona” i „Panie dobry jak chleb”, chór wykonał „Ave verum” i „O sacrum convivium”.

Na końcu uroczystości mszalnej Ojciec Święty dokonał koronacji obrazu nakładając na głowę Dzieciątka i Maryi korony. W tym czasie zebrani śpiewali hymn „Uwielbiaj duszo moja Pana”, a chór — „Pokłon Przczystej Dziewicy”, partie solowe wykonał Jacek Szymański.

Przed „błogosławieństwem” Ojciec Święty pozdrowił zebranych na placu Litwinów, związek „Solidarność”, związek „Sybiraków”, obecnego na uroczystości premiera Jana Krzysztofa Bieleckiego, biskupów, przedstawicieli uczelni i władze cywilne. Uroczysta celebra trwała do około godziny 20.30. Po odjeździe Papieża odprawiono, z udziałem 70 księży, mszę św. w języku litewskim, w której uczestniczyło około 15 tysięcy Litwinów.

Ojciec Święty udał się do domu biskupiego przy ul. Sadowej. W kolacji wydanej na Jego cześć brało udział 115 zaproszonych osób, w tym wszyscy kardynałowie, arcybiskupi i biskupi, a także goście spoza diecezji łomżyńskiej. Rano, 5 czerwca, w domu biskupim nastąpiło nieprzewidziane w programie oficjalnym spotkanie Jana Pawła II z 12-osobową państwową delegacją litewską. W ostatniej chwili odwołał swój przyjazd prezydent Litwy Vytautas Landsbergis, bowiem w nocy z 3 na 4 czerwca na ulicach Wilna znów pojawiły się czołgi sowieckie.

O godzinie 8-ej, przechodząc do katedry Ojciec Święty poświęcił Dom Księża Emerytów. Na ten dzień diecezja łomżyńska miejsce w katedrze ofiarowała Litwinom. Tej 15-tysięcznej grupie narodowościowej przewodniczyli prymas Vincentas Sladkevicius i sześciu biskupów. W katedrze biskup J. Paetz wyraził pragnienie, aby Litwini mieszkający w diecezji łomżyńskiej byli pomostem między narodami Polski i Litwy. Kardynał V. Sladkevicius mówił o 600-leciu Chrztu Litwy i jej wielowiekowych związkach ze Stolicą Apostolską, zaprosił Papieża na Litwę, wyraził narodowi polskiemu szacunek i miłość. Ojciec Święty odmówił modlitwę, ksiądz litewski odśpiewał ewangelię. Jan Paweł II serdecznie powitał zebranych, wspomniał zasłużonego dla kultury litewskiej biskupa Antoniego Baranowskiego, zmarłego w 1902 r. w Sejnach, mówił o potrzebie nowych kapłanów, o św. Kazimierzu, patronie Litwy, i o 600-leciu Chrztu Litwy. Spotkanie z Litwinami w Łomży było przystankiem na drodze przyszłej podróży Ojca Świętego na Litwę. Następnie Papież przeszedł środkiem katedry i obszedł kościół na zewnątrz. Wraz z Janem Pawłem II opuścili katedrę kardynałowie Józef Glemp, Henryk Gulbinowicz i Franciszek Macharski oraz inni dostojnicy kościelni. Litwini ze swoimi biskupami pozostali w kościele w oczekiwaniu na mszę świętą.

W czasie swoich pielgrzymek Ojciec Święty spotyka się z duchowieństwem i zakonami danej diecezji, przeważnie czyni to w katedrze; w Łomży odbyło się to w seminarium. Na dziedzińcu ustawiono dla Papieża podium. Nawiązując do istniejącej rozbudowy seminarium Ojciec Święty stwierdził, iż w jego murach ma dokonywać się budowanie duchowe. Księża powinni kształtować w sobie postawę sympatii i miłości wobec najbardziej potrzebujących oraz postawę ofiarną, między innymi w odniesieniu do spraw materialnych. Potem Papież udał się do kaplicy, gdzie poświęcił płaskorzeźbę Chrystusa Zmartwychwstałego.

O godzinie 10.00 Ojciec Święty odjechał na lotnisko. Na trasie przejazdu i w miejscu odlotu zebrało się wiele osób. O godzinie 10.30 Jan Paweł II pożegnał Łomżę i odleciał helikopterem do Białegostoku.

Wizytę Ojca Świętego poprzedziły długie przygotowania. W październiku 1990 r. biskup J. Paetz powołał Diecezjalny Komitet Organizacyjny do Spraw Wizyty Papieskiej. W listopadzie 1990 r. prezydent Marek Przeździecki wyznaczył Miejski Komitet Organizacyjny. W styczniu 1991 r. wojewoda

Franciszek Adamiak ustanowił Zespół do Spraw Współdziałania z Diecezjalnym Komitetem Organizacyjnym. W każdym z trzech Zespołów działały sekcje: budowlana, dekoracyjna, opieki zdrowotnej, pamiątek, porządkowa, przygotowania placu uroczystości i trasy przejazdu, radiofonii i łączności, środków masowego przekazu, dokumentacji, kwaterunkowa. W Komitecie Diecezjalnym powołano sekcje: duszpasterską, liturgiczną, chórów i orkiestr. Za pracę każdej komórki odpowiadała wyznaczona do tego osoba.

Pielgrzymi przybywali do Łomży głównie samochodami osobowymi i autokarami. Zmotoryzowani zakupywali przepustki, a miasto zapewniało im miejsce na parkingach w różnych zakładach i na ulicach Łomży. Przed wizytą papieską na rzece Narew zbudowano most pontonowy dla pieszych. Pojazdy przybywające od strony rzeki zatrzymywały się w Piątnicy. Możliwości przyjazdu pociągami były niewielkie, gdyż istnieje tylko jedna linia kolejowa na trasie Śniadowo — Łomża. Z Łap przybył specjalny pociąg przywożąc 2500 osób, z Ostrołęki uruchomiono dwa takie pociągi dla 2800 pielgrzymów oraz jeden z Małkini. Na trasie Śniadowo — Łomża co 15 minut kursowały pociągi, tak zwane wahadłowe. Pobliskie miasta zorganizowały dodatkowe autobusy, podstawiano je w miarę napływu pielgrzymów. Około 10 tysięcy ludzi przyszło w zorganizowanych grupach pieszych. Najliczniejsza grupa wyruszyła z kierunku Myszynca zbierając po drodze wiernych z innych parafii kurpiowskich. Najdłuższą trasę, 80 km, przebyli pielgrzymi idący od Bargłowa.

Łomża chciała godnie powitać Ojca Świętego i pielgrzymów. Przyspieszono prace przy budowie kościoła Miłosierdzia Bożego. W katedrze położono w prezbiterium nową posadzkę, odnowiono ołtarze, zrobiono przejście od ul. Sadowej. Wokół domu biskupiego sprawiono nowe ogrodzenie. W mieście wyremontowano wiele budynków, odnowiono elewacje bloków, poszerzono niektóre ulice, zadbano o chodniki. Nastrój tych dwu czerwcowych dni podkreślały dekoracje. Skoncentrowano je w sąsiedztwie ołtarza, w rejonie placu celebry i w pobliżu tras przejazdu Papieża. Mieszkańcy ozdabiali swoje domy, wystawiali w oknach święte obrazy, portrety Jana Pawła II, herby papieskie.

Spokoju i bezpieczeństwa strzegła policja i osoby cywilne, które nazywano służbą porządkową. Wzięło w niej społecznie udział 1361 mężczyzn w wieku 25–55 lat, z terenu całego województwa łomżyńskiego. Bardzo liczna była policja. Bezpośrednią ochroną Papieża zajmowali się funkcjonariusze Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Uroczystości w Łomży przebiegały bardzo spokojnie.

Pielgrzymom zapewniono opiekę zdrowotną w czasie podróży, jak i pobytu w Łomży. Przy trasach dojazdowych w godzinach 8–20 były czynne liczne ośrodki zdrowia, w nocy dyżurowały pobliskie szpitale. 4 czerwca wokół placu celebry uruchomiono sześć punktów medyczno-lekarskich, w sześciu sektorach znajdowały się punkty pielęgniarsko-sanitarne. 5 czerwca, podczas

uroczystości w katedrze dyżurowały 43 pielęgniarki, a stały punkt medyczno-lekarski znajdował się w gmachu seminarium duchownego. W Szpitalu Wojewódzkim w Łomży dla chorych pielgrzymów zarezerwowano miejsca, z których skorzystało 11 osób. Na placu celebry i przy katedrze udzielano pomocy w przypadkach omdleń, zasłabnięć i innych drobnych dolegliwości. Dla służby zdrowia były to dni, na szczęście, spokojne. W czasie uroczystości na placu służbę charytatywną pełniła Harcerska Biała Służba — około 800 osób. Harcerze roznosili wodę, pomagali osobom słabym, starszym, pilnowali porządku.

Pielgrzymce papieskiej towarzyszyła telewizja i prasa. Ojciec Święty podróżował helikopterem, a dziennikarze samochodami, aby więc cały czas towarzyszyć pielgrzymce podzielili się na dwie grupy, każda obsługiwała co drugie odwiedzone przez Papieża miasto. Do Łomży dziewięcioma autokarami przyjechało z Kielc około 300 osób. W bezpośrednim przekazie telewizyjnym z placu celebry przez 25 minut nie było obrazu tylko dźwięk. Poprzedniego dnia w Kielcach spadł rześisty deszcz, i zamokły kamery. W Łomży Ojcu Świętemu towarzyszyła piękna pogoda.

Sekcje pamiątek: kościelna, miejska i wojewódzka wykonały kilka wersji medali, wiele wzorów widokówek, plakaty, herby papieskie, papeterie z wizerunkami Ojca Świętego, okolicznościowe pocztówki, płytę „Dzień” z muzyką Bogdana Szczepańskiego nagraniem najnowszą techniką.

Przy porządkowaniu miasta społecznie pracowali ludzie z okolicznych parafii, rolnicy przyjeżdżali ciągnikami. Przy pracach ziemnych przyszli z pomocą żołnierze Warszawskiego Okręgu Wojskowego oraz jednostka wojskowa z Ełku. Wielką pomoc przed i w czasie uroczystości okazali profesorowie i alumni seminarium duchownego. Byli oni w służbie porządkowej, przy centrum prasowym, w bezpośrednim sąsiedztwie ołtarza na placu celebry. Grupa seminaryjna była liczna, zwarta i oddana tej pracy.

Z wizytą papieską łączyły się także koszty. Strona państwowa ponosiła wydatki: transportu związanego z podróżami Papieża i Jego otoczenia; na zabezpieczenie ładu i porządku publicznego w czasie przejazdów Papieża ulicami miasta oraz w czasie uroczystości religijnych pod gołym niebem; opieki zdrowotnej nad uczestnikami zgromadzeń oraz na zaspokojenie potrzeb sanitarnych, na urządzenie niezbędnych parkingów. Strona kościelna pokrywała wszystkie pozostałe koszty, jak: budowy podium i ołtarza, zabezpieczenia ładu i porządku w obrębie kościołów, utrzymanie służby porządkowej, odszkodowania za utracone uprawy rolne, odszkodowania za zniszczoną zielenią oraz inne urządzenia, założenia instalacji nagłaśniających. Fundusze na te wydatki pochodziły z kilku źródeł. Od października 1990 r. profesorowie i alumni seminarium wyjeżdżali do parafii, głosili kazania i zbierali datki na tacę. Były również ofiary indywidualne i od instytucji. Jakieś kwoty wpłynęły z zagranicy dzięki osobistym kontaktom biskupa J. Paetza z tamtymi środowiskami.

Wydatki państwowe pokrywały władze lokalne i budżet krajowy. W listopadzie 1990 r. Urząd Miejski w Łomży przeznaczył 8 miliardów na modernizację ulic, remont budynków i inne potrzeby. W marcu 1991 r. Rada Ministrów dała wojewodzie łomżyńskiemu 6 miliardów złotych. Przeznaczono je na pensje dla osób dyżurujących podczas dwóch dni wizyty, na zakup karetki pogotowia, oznakowanie tras ruchu, wyżywienie i zakwaterowanie policji, urządzenie dróg dojazdowych. Po odjeździe Papieża Łomża pozostała piękniejszą niż była poprzednio.

Ojciec Święty Jan Paweł II przebywał w Łomży nie po raz pierwszy. Jako arcybiskup krakowski, 6 i 7 VIII 1966 r., uczestniczył w obchodach 1000-lecia Chrztu Polski. W dziewięć lat później, 5–7 IX 1975 r., już jako kardynał, brał udział w uroczystościach 50-lecia powstania diecezji łomżyńskiej. Z Łomży pojechał wtedy do Sejn na koronację figury Matki Boskiej Sejneńskiej. Były to wizyty oficjalne. Ale także prywatnie, jako ksiądz, a potem biskup, Karol Wojtyła bywał na jeziorach augustowsko-suwalskich, kilkakrotnie wspominał Mikaszówkę, leżącą przy Kanale Augustowskim.

ks. Witold Jemielity